

Nr 11.

Warszawa

$\frac{2}{14}$ marca 1868 r.



Wychodzi
w każdą sobotę.

Redakcja przy ulicy Nowy Świat
Nr. 28.

MERKURY

dodatek tygodniowy do Ekonomisty.

TYDZIEŃ FINANSOWY.

Od tygodnia żadnej na korzyść nie dostrzegamy zmiany, — ze wszech stron zapewnienia pokojowe, — a jednak świat handlowy niedowierzająco na nie spogląda. Zanim pośpieszono się z eskontowaniem szans pokojowych i nadziei powrotu do normalnej pracy; ożywienie targów pieniężnych i spekulacji było tylko chwilowe. Na wszystkich giełdach znowu znać wyczekiwanie, nawet giełda paryska, która przeprowadziwszy z wielkim mozołem w ciągu miesiąca podróży kursu renty o 1 $\frac{1}{2}$ % (69,⁴⁰ a bez kuponu 68,⁶⁵) od tygodnia w zupełnej zostaje stagnacji. Bank francuski znów o 18/m. fr. powiększył fundusz metaliczny, a portfel zmniejszył się o blisko 9/m. Rachunki bieżące prywatne wzrosły o 6/m. i wynoszą 439 m., cyfra do jakiej nigdy jeszcze nie doszły. Nic w tém dziwnego, — prócz zapewnień francuskiej prasy półurzędowej, której nawet Monitor usilnie pomaga, prócz domysłów dziennikarzy rozmaite cele przypisujących podróży księcia Napoleona, a między innymi, że z gałązką oliwną w postaci odgranego projektu kongresu zwiedza niektóre dwory europejskie, nie ma żadnego faktu któryby mógł poprzeć owe zapewnienia pokojowe w obec nieustających uzbrojeń. W ogólności gęsta mgła pokryła widnokrąg polityczny; zwykle też nikt się nie rusza i wyczekuje ukazania się jasnego punktu, któryby wskazał drogę jaką postępować należy.

Porta zmienia ministerjum, i mimo pustek w skarbie zbroi się, opatruje miasta w wały i fosy, gromadzi

w nich zapasy żywności, uzbraja Czerkiesów i rozwija znaczne siły na granicach Serbji. Projekt ogłoszenia rumuńskiej niepodległości zdaje się więcej prawdopodobieństwem nabierać. Austrja nie może obojętnem patrzeć na to okiem, jakoż Beust podobno myśli o przeniesieniu siedziby rządu do Pesztu. Uczta w Hietzing jeszcze nie strawiona, proces wytoczony hr. Platen o zdradę stanu i przewidywane żądanie Prus wydania hrabiego budzi obawę zakłócenia stosunków.

Świat finansowy włoski zajęty jest obecnie rozwiązaniem wielu ważnych kwestij, dających się zredukować do jednej ogólnej zrównoważenia budżetu. Deficit na rok 1868 wynosić będzie rzeczywiście 300 m., a dług bieżący (dette flottante) przedstawia w d. 1 lutego cyfrę 644 m. Jeżeli zatem nie będą przedsięwzięte niezwłocznie środki energiczne dla pokrycia deficytu, dług bieżący który głównie z asygnat (Bons du trésor) się składa, wzrośnie do miljarða, co przy kursie przymusowym podniesie jeszcze mienne dziś już 14 $\frac{1}{2}$ % na złocie, a 8 $\frac{1}{2}$ % na miedzi wynoszące.

Na giełdzie naszej pewne w porównaniu z poprzednią apatją objawiło się ożywienie. Z powodu znacznych tranzakcyj, listy zastawne 1-jej serji podniosły się o 1 $\frac{1}{6}$, a 2-jej serji której były mniejsze zapasy o 2 $\frac{1}{6}$. W listach likwidacyjnych obrót był jeszcze większy, ujawnił się on w kursie, który po losowaniu obniżył się tylko o $\frac{1}{3}$ kiedy dawniej o kilka procentów zwykły spadać. Kursa wexlowe pozostały w mierze.

KURSA GIEŁDY,

w tygodniu 6—12 marca 1868 r.

Sto- pa 0/0	RÓWNIĄ (pari)	CENA RZECZYWISTA W TYGODNIU						Stosun- ek do równi na 100	
		Piątek 6 marca	Sobota 7	Poniedz. 9 święto	Wtorek 10	Środa 11	Czwart. 12		
1. Papiery publiczne.									
a) Rządowe.									
Polskie.	Oblię Skarbowe (r. 100. 150. 500)..	4	100	74	74,50	.	.	.	74 ¹ / ₂
	Bilety Skarbu Kr. Pol.	4,32	100
	Obligacje cząstk. (zł. 500) z kup.	4	75	101,50	135 ¹ / ₃
	Cert. ban. na obl. cz. A (z. 300) z kup	5	45	50,75	112 ³ / ₄
	" " " B (z. 200) }	0	30	26,75	89 ¹ / ₈
	" " " " }	5	30	32,50	108 ¹ / ₃
	" " " " }	0	100	*56	*56
	Dow. Kom. Cen. Lik. (różne sumy).	0	100
	Listy likwid. (r. 100. 250. 500. 1000)	4	100	59,67	59,67	.	59,55	59,75	59,75
	kupon
Ruskie.	5-ta pożyczka (500).....	5	100	73	.	.	.	73	73
	6-ta pożyczka	5	100
	Pożyczka premjowa z 1864 r.	5	100	118,75	119	.	119	119	119,25
	" " z 1866 r.	5	100	119	119,25	.	119,33	119,25	119,25
	Metaliki (300) }	4	100	100	100	.	100	100	100
	" " " " }	4	100	100	100	.	100	100	100
	" " " " }	4	100	100	100	.	100	100	100
	Bilety banku Pańs. (100 i wyżej) ..	5	100	.	.	.	81	80,75	80,75
b) Towarzystw i Spółek.									
Polskie.	Listy Zast. (30. 75. 150. 750. 3000).	4	100	81,50	81,50	.	81,50	82,10	82,83
	" " " " ser. 2	4	100	70,67	71	.	71,66	72,25	72,83
	" " " " kupon
	Akcje Dr. Żel. W-W. (100)	diw.	60	61,75	61,75	.	61,75	61,75	.
	" " W-B. (100. 150)	4	100	54,25	54,25	.	.	54,50	54,25
	" " Teresp. (100)	5	100	80	80	.	80,50	80	80,50
Rus.	" " Łódzk. (100)	5	100	76	76	.	76	76	76
	Akcje Gł. Tow. Dr. Ż. (125)	5	125	114,50	91 ³ / ₅
Obligacje " "	1 ¹ / ₂	100	
2. Wexle.									
Berlin.....(Tal. 100) 2 mies.	92,857	106,35	106,05	.	106,05	106,20	106,20	114 ¹ / ₃
Gdańsk..... (100) "	92,857	106,05	105,90	.	105,90	.	105,90	114
Hamburg.....(M. B. 300) "	140,855
Londyn.....(£. 1) 3 "	6,304	.	7,27	.	7,28	.	7,28	115 ¹ / ₂
Paryż.....(Fran. 300) 2 "	75,214	.	87,15	.	87,15	87,15	.	115 ⁵ / ₆
Wiedeń.....(Gul. 150) "	92,857	*93,60	*100 ⁴ / ₅
Petersburg....(Rub. 100) 1 "	100	*99,33	*99 ¹ / ₃
3. Monety.									
Półimperjal.....	.	5,15	5,95	115 ¹ / ₂
Napoleonodor.....	.	5
Dukat holenderski.....	.	3	3,42 ¹ / ₂	114 ¹ / ₄
Rubel srebrny.....	.	1
Talar pruski.....	.	0,92.857
Gulden austrjacki (papierowy)	0,62.906

Warszawa.—Petersburg.—Londyn.—Paryż.—Wiedeń.—Berlin.—Frankfurt.—Amsterd.

STOPA SKUPU: } bankowa: 6⁰/₁₀ 7¹/₃ 2 2¹/₂ 4 4 2¹/₂ 3
 } giełdowa: — 8 (9) 1 (1¹/₂) 1³/₄ (2¹/₄) 4 2³/₄ 1³/₃ (2) 3

STAN OPERACIJ BANKU POLSKIEGO.

	w d. 3 marca		w ciągu tygodnia przyb. (+) ub. (-)		w d. 10 marca	
	r	u	b	l		
1. Skup: Portfel	w Warsz.	1.708.733, 42	+	142.126, 80	1.688.312, 94 ¹ / ₂	
		w Łodzi.	252.187, 62 ¹ / ₂	-		162.547, 27 ¹ / ₂
			164.374, 29 ¹ / ₂	+		17.147, 95
,,	w Włocł.	116.395, 42	+	66.788, 35	123.219, 27	
	,, zagranicznych	888.437, 52	+	59.964, 50		
2. Zaliczenia na papiery publiczne ...			+	6.799, .	867.279, 52	
3. „ na zast. towarów	(a) wełny .	315.395, 01	+	5.315, 53	310.805, 01	
	(b) in. tow.	322.225, 24 ¹ / ₂	+	9.905, 53		
4. „ „ kosztowności		774.514, 22 ¹ / ₂	+	1.643, 54	776.214, 66 ¹ / ₂	
		5.484.511, 87	+	763, 54		
5. Otwarte kredyty			+	5.109, 23	5.427.225, 42	
			+	3.408, 79		
6. Kasa:	Monety srebrne	2.648.874, 70 ¹ / ₂	-	580.996, 28 ¹ / ₂	2.646.862, 50 ³ / ₄	
	„ złote	33.484, 32 ¹ / ₂	-	638.282, 73 ¹ / ₂	33.484, 32 ¹ / ₂	
	Bilety Banku Polskiego	552.935, .	+	2.012, 19 ³ / ₄	574.635, .	
	„ Kred. Cesarstwa	845.106, .	+	554.472, .	1.399.578, .	
	Łącznie (6)	4.080.400, 03	+	574.159, 80 ¹ / ₄	4.654.559, 83 ¹ / ₄	

BILANSE BANKÓW FRANCUSKIEGO I ANGIELSKIEGO,

w d. 17/28 lutego 1868 r.

STAN CZYNNY

	B. francuski.	B. angielski
	f r a n k ó w	
Fundusz metaliczny	1.126.956315	533.744725
Portfel	446.307098	405.137875
Zaliczenia na złoto i rozm.	84.286677	
Pożyczki na zast. pap. publ.		
akcyj, oblig. i in.	85.055000	331.701975
Dług skarbu i inne wart.	162.010357	375.000000
	1.904.615447	1.645.584575

STAN BIERNY

	B. francuski.	B. angielski
	f r a n k ó w	
Bilety w obiegu	1.189.500575	577.946250
Przekazy z term. kilkod.	33.879203	13.709850
Rachunki prywatne	439.391932	495.384900
bieżące (skarbowe	15.157559	111.492825
Kapitał zakładowy	182.500000	363.825000
Zysk do kapit. doliczony	7.044776	
Inne bierniki	37.141352	83.225750
	1.904.615447	1.645.584575

SKAZÓWKI I FAKTA BIEŻĄCE.

— Paul Leroy-Beaulieu. De l'état moral et intellectuel des populations ouvrières et de son influence sur le taux des salaires. Paris 1868. (Ouvrage couronné par l'Académie des sciences morales et politiques).

Akademia nauk moralnych i politycznych w Paryżu, wyznaczyła nagrodę konkursową na 1866 r. za napisanie najlepszej rozprawy w przedmiocie „wpływu jaki usposobienie moralne i umysłowe ludności wyrobniczej wywiera na wysokość zarobków.” Nagroda przyznana została p. P. Leroy-Beaulieu.

Wiek XIX jest podług Gladstone'a wiekiem wyrobników. Kwestja położenia ludności pracującej leży w rozwiązaniu kwestji zarobków, jednej z bardziej zawitych i spornych na polu ekonomiki. Potrzeba było wielkich przewrotów politycznych, żeby wykazać bezzasadność wielu teorii abstrakcyjnych, żeby przekonać że wysokość zarobków nie jest bynajmniej dowolną. Ani gwałty mas ludności, ani wmnieszenie się rządów nie są w stanie podnieść stale zarobków, — ich wysokość jest zjawiskiem przyrodzonem, podległym pewnemu prawu. Prawo zarobków wyraża stosunek dwóch wiel-

kości: zasobu (kapitału) i ludności. Wysokość zarobku jest w stosunku prostym do zasobu, a w odwrotnym do ludności. Jeżeli zasób przedź się rośnie niż ludność, zarobki się podnoszą, jeżeli ludność prześciga wzrost zasobów, zarobki się zmniejszają, przy jednakowym zaś stopniu powiększania się tych dwóch wielkości zarobki pozostają w mierze. Jestto zatem ogólne prawo podaży i poszukiwania, zastosowane do towaru specjalnego, pracy ludzkiej. Ludność przedstawia podaż, zasoby, poszukiwanie. W ocenieniu wszakże praktycznym tego prawa, zaraz na wstępie napotykaćmy trudność w zgodzeniu się na określenie pojęcia zasobu. Dla jednych ekonomistów do zasobów wpływających na zarobki należą wszelkie nieruchomości i ruchome dobra materialne, dla drugich tylko część onych rozporządzalna (obiegowa), dla innych wreszcie zasób ów stanowiła jedynie część dóbr materialnych, która jest przeznaczona na spożycie wyrobników. Autor rozprawy idąc za zdaniem znakomitszych ekonomistów jak Chevalier, Wołowskiego i innych, łączy moralność i wykształcenie wyrobników do zasobu społecznego i uważa je jako zasób nagromadzony (un capital accumulé).

Jeżeli moralność i wykształcenie są także częścią zasobu społecznego, muszą koniecznie wpływać na wysokość zarobków, a tём samém i na dobrobyt ludności wyrobniczej. Ustaje zatem przedstawiony przez Ricardo i Mac-Culloch'a antagonizm pomiędzy pracą i zasobem i sprzeczność pomiędzy podniesieniem się zarobków i zwiększeniem zysków, gdyż częścią zasobu rozporządza sam robotnik i od niego zależy jego powiększenie i odpowiednie użycie. Ekonomika nie przyznaje żadnej sprzeczności interesów w społeczeństwie. Przemysłowiec i wyrobnik, wytwarzający i spożywający, są wszyscy solidarnie połączeni. Wysokie zarobki o ile są następstwem wykształcenia i moralności klas robotniczych, oraz obszerniejszej produkcji, bynajmniej nie przeszkadzają podwyższaniu się zysków i tanioci samych wyrobów.

Oświata i moralność, t. j. rozum i wola są dwoma potężnymi czynnikami, zdolnymi podnieść klasę robotniczą do wysokiego stopnia dobrobytu. Niech oświata się rozpowszechni, dobre obyczaje rozszerzą, a produkcja zyska, na ilości i jakości—zarobki zaś się powiększą. Wzniesienie się wszystkich klas społecznych zależy od rozwoju siły wytwarzającej ogółu ludności.

Te są głównie zasady na których autor opiera rozwiązanie zadania, starając się zbadać o ile człowiek jako potęga wolna i rozumna, wpływać może na produkcję w ogólności—a przez to na wysokość zarobków. Pracę swą dzieli na dwie części.

W pierwszej zajmuje się wpływem usposobienia moralnego na wysokość zarobków. Określiwszy znaczenie moralności i obowiązków bezwzględnych i względnych, zębny wpływ na nie źle skierowanej dobroczynności tak publicznej jak i prywatnej, — wskazałszy dalej konieczność podniesienia godności osobistej w wyrobniku, autor przechodzi do pracy jako najpierwszego obowiązku człowieka. W rozbiore tym wyjaśnia co znaczę energia i wytrwałość w pracy i o ile na nie wpływa moralne usposobienie robotnika. Z polepszeniem się tego usposobienia — praca musi się stać lepszą, korzystniejszą, a tём samém lepiej wynagrodzo-

na, — zmniejszenie nadmiernej liczby godzin pracy dziennej, stanie się możliwém o tyle, o ile przy większej energii i silniejszej woli zwiększa się jej produktyjność. Z kolei przechodzi autor do rozbioru złych skutków z braku moralności wpływających. Świętowanie, niesumienność, pjaństwo i ich oddziaływanie nietylko na wysokość zarobków, ale i na przyszłość klasy wyrobniczej, szczegółowo są rezbierane i oceniane. Wreszcie ostatni rozdział traktuje o oszczędności, będącej koniecznym skutkiem dobrego moralnego usposobienia. Oszczędność jest główną podstawą wyzwolenia robotników. Oszczędzając robotnicy będą mieli możność rozporządzania większą ilością zasobu, a tём samém pośrednio wpłyną i na podniesienie się zarobków.

Drużę część poświęcona jest ocenieniu wpływu jaki wywiera stan oświaty klasy roboczej na wysokość zarobków. Rozebrałszy w oddzielnych rozdziałach wychowanie ogólne, specjalne i praktyczną naukę rzemiosł, autor zastanawia się głównie nad potrzebą rozpowszechnienia wykładu ekonomiki, przytacza jako przykład Anglję, gdzie dziś już przeszło 4000 szkółek gminnych chlubi się zaprowadzeniem w nich wykładu ekonomiki. Oświata, a szczególnie znajomość głównych zasad ekonomiki rozwinie w robotnikach zdrowe pojęcie o ich prawach i obowiązkach w społeczeństwie i stanie się zaporą przeciw wszelkim wstrząśnieniom przemysłowym i zaburzeniom politycznym.

W poparciu swego wywodu przytacza autor na zakończenie słowa Leibniza: „dajcie mi kierunek wychowania podczas jednego stulecia a zmienię wam świat.” Prawdziwy postęp zależy na rozszerzaniu dobrobytu, moralności i oświaty. Oświata prowadzi koniecznie do moralności, a obie muszą wytworzyć dobrobyt. Zadaniem zatem naszego stulecia być powinno rozpowszechnienie oświaty. Nie budujmy więcej pałaców i tumów, lecz urządzajmy wszędzie szkoły, niech będzie po jednej w każdej gminie, przy każdej fabryce, a wpływ ich niezawodnie okaże się w szybkim wzroście produkcji.
W. Z.

— Finanzgeschichtliche Studien. Kupfergeldkrisen, von A. Brückner. St.-Petersburg 1867, (VIII i 268 str.).

W N. 6 Merkurego roku zeszłego, podaliśmy sprawozdanie o burszurze pana Goldman'a, traktującej historję papierowych pieniędzy w Rosji. Jako dopełnienie do pomienionego szkicu historycznego uważać należy powyższą pracę Brückner'a o przesileniach monety miedzianej. Nowego w tej pracy nie wprowadzić nie znajdujemy, — ma ona wszakże wielką wartość jako przyczynek do historii, ekonomiki. Zbytek miedzianych pieniędzy nie mających rzeczywistej wartości — podobne sprawa skutki jak kurs przymusowy pieniędzy papierowych — dowodem tego pogład autora na przebieg miedzianych pieniędzy za panowania Alexego od 1656 — 1663 i pięciokopiejowych sztuk w czasie od 1723 — 1747 z największą dokładnością i znajomością rzeczy skreślony. W ogólności pogład na ówczesne zapatrywanie się na naturę pieniędzy (jak znaków pieniężnych w Szwecji od 1716 — 19) bardzo jasno jest nazkicowany i zasługuje na uwagę.